

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Razem, młodzi przyjaciele!

Nr 195 (1645) B Warszawa, środa 17 sierpnia 1955 r. Cena 20 gr

Idee V Festiwalu towarzyszyć nam będą w codziennej pracy i zabawie

(Obsługa własna „Sztandaru Młodych”)

Choć w dniu zakończenia Festiwalu tysiące delegatów wymieniało ostatnie uściski dłoni, ostatnie upominki i — po raz trudno obliczyć już który — pozdrawiało się słowem: „po-kój” — „przyjaźń” — Festiwal trwa nadal. Trwa w sercach i umysłach całej młodzieży. Idea Festiwalu przyswlecać będzie na spotkaniach i zebraniach młodzieży, przy warsztatach i pod-czas jesiennych prac polowych. Już teraz delegaci i uczestnicy Festiwalu ze wszystkich województw skrzętnie sumują festiwalowe wrażenia, by jak najlepiej przekazać je tysią-łom chłopów i dziewcząt w całym kraju. Na licznych festynach i zabawach Idea Festiwa-łu zawarta jest w piosenkach i tańcach młodzieży różnych krajów, we wspomnieniach i opo-wiesiach jego uczestników.

Gdy uczestnicy Festiwalu powrócili do huty...

— Jak szło u was z pracą, kiedy my byliśmy w Warsza-wie?..

To było jedno z pierwszych pytań, jakie uczestnicy Festi-walu z huty „Jedność”, po po-wrocie z Warszawy, zadawali swym kolegom. Okazało się, że ci dobrze zastępowali ich w pracy, 360 chłopów i dziewcząt zaciągnęło w hucie „Jed-ność” warty festiwalowe. Młod-zi wytapiacze podjęli nowe długookresowe zobowiązania. M. in. postanowili przeprowadzić dodatkowo 30 przyspieszonych i 11 szybkociosowych wytopów. Wracając z Warszawy młod-żonyo to dumą; wydajność na-zej pracy nie spadła, mimo że waz zabrakło w dniach Festi-walu w hucie. Brygada Wa-łentego Kozubala w czasie peł-nienia wart festiwalowych o-sagała przeciętnie 230 proc.

normy. Podobnych brygad było więcej.

A z czym przyjechali z War-szawy uczestnicy Festiwalu?

Zetempowcy: Tadeusz Chmiel, Andrzej Majzel, Rene-dykt Roszkowicz i Feliks Ple-siura postanowili złożyć poda-nia z prośbą o przyjęcie w sze-regi Partii.

Tenże sam Pleśniura nie-zwłocznie wezwał wszystkich swych kolegów do wyjazdu na wieś, by pomóc chłopom wo-jewództwa zielonogórskiego w czasie żniw.

K. TRUCHAN

Festiwalowa opowieść na ozorszczyńskim zamku

Od najwcześniejszych godzin rannych przybywali w niedzielę do Ozorszczyzny dziesiątki samo-chodów wiozących wycieczki mło-dzieży z Krakowa, Zakopanego, Podhala, ze Staliny, z Ja-worzni, z Zagłębia Węglowego i Nowej Huty, aby wziąć udział w festiwalowym zlocie turystycznym. Niedaleko historycznego zamku w Nidzicy wyrósł masywny laszek namiotów turystycznych. Zainstalowane wielkie meble przenosiły głosy znajomych, lubianych piosenek i artystów Teatru Młodego Widza w Krakowie, przybyłych na występy i wresz-cie tych młodych, którzy prze-ciskali się do estrady, aby przed mikrofonem podzielić się swoimi wrażeniami z Festiwa-łu z całą młodzieżą.

„W trzecim dniu mojego pobytu w Warszawie” opo-wiada uczestniczka Festiwalu Helena Gajewska — odwie-dziłam nasze miasteczko zlotu-wo towarzysze Bierut! Cy-rankiewicz! Zawiażam tow. Cyrankiewiczowi festiwalową chustkę na szyję, a tow. Bierut i tow. Cyrankiewicz po-

wieźdli mi, abym przekaza-ła ich serdeczne pozdrowienia dla młodzieży Podhala i Kra-kowa”.

Na zakończenie zlotu flisacy powieźli uczestników spotkania uroczym przełomem Dunajca. W zlocie brało udział ponad 3 tys. uczestników.

J. HERMAN

18 tys. zł oszczędności

W Bazie Sprzętu Białostockie-go ZBM Stefan Serwatko, Włod-zimierz Nowik i Czesław Pa-choński w czynnie festiwalowym złożyli wniosek racjonalizator-ski.

Według zdania fachowców z Klubu Techniki i Racjonaliza-cji ZBM w Białymstoku wnio-szek ten, polegający na zastoso-waniu kosza zasypanego, zwie-kszy wydajność betonarki typu Jeagler o 100 procent i da prze-ciętnie osiemnaście tysięcy zło-tych oszczędności rocznie.

S.

Plac Stalina w dniu 14.VIII 55 r. podczas uroczystego zanknięcia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Stu-dentów o Pokój i Przyjaźń.

Pracownicy gospodarstwa PGR — Lewandów zespół Jabłonna (woj. warszaw-skie) przywieźli na punkt skupu GS w Legionowie us-łatną partię zboża, wy-konując w 100% swój rocz-ny plan dostaw.

S.



ŻNIWA • ŻNIWA • ŻNIWA

Sepolno, Wyrzysk i Żnin muszą przyspieszyć prace

BYDGOSZCZ (inf. wł.). We współzawodnictwie o szybki sprzęt zbóż przodują powiaty: Aleksandrów Kujawski, Toruń, Szubin, Włocławek i Lipno, w których większość gospodarstw rolnych zakończyła całkowicie żniwa czterech podstawowych zbóż.

Tak np. gromada Złotorya w powiecie toruńskim, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, prze-prowadziła żniwa w ciągu 7 dni oraz dokonała podorywek i siewu poplonów. W 6 dni sprzątnięto zboże w gromadzie Mierzynek. W terminie zreali-zowali również swe zobowiąza-nia chłopcy z Racławka (pow. A-leksandrów Kujawski).

Ogółem w województwie bydgoskim skończono ponad 80 proc. obszaru zbóż.

Niezadowolające wyniki w pracach żniwnych mają powia-ty: Sepolno, Wyrzysk i Żnin. W powiatach sepolińskim i żniń-skim szczególnie mało zboża skosiły spółdzielnie produkcy-jne, a w wyrzyskim — gospo-darstwa indywidualne.

J. Nadolski

Pomoc dla opóźnionych

KRAKÓW (inf. wł.). We wsi Trzecieżewina woj. krakowskie młodzi powiedzieli „Każdy zet-empowiec przeparuje 20 go-dzin u tych gospodarzy, którzy opóźnili się w żniwach”. Przy ich pomocy już 8 ma-jorolnych chłopów skosiło ży-

to. Józek i Staszek Leśniako-wie pomagali przy koszeniu ży-ta u wdowy Anny Kubackiej. Poza tym zetempowcy pilnują, by 4 żniwiarki, które są we wsi ani chwili nie próżnowały.

S.

Młodzież pow. Wieruszów przoduje w ostawie zboża

ŁÓDŹ (inf. wł.). Przed punktem skupu GS w Galewiczach pow. Wieruszów, zatrzymał się długi rząd chłopskich wozów udekorowanych zielonymi ga-łazkami i czerwonymi transpa-ntami. Na pękających wórkach pełnych ziarna siedzą młodzi rolnicy — członkowie miejsco-wego kółka ZMP, którzy zorga-nizowali w swojej wsi pierwszą manifestacyjną ostawę zboża.

W podobny sposób zorgani-zowała ostawę młodzież ze wsi Jeziora w pow. Wieru-szów, przyczyniając się tym sa-mym do przekroczenia 40 proc. planu dziennego dostaw i do zajęcia przez powiat pierwsze-go miejsca w terminowym sku-pie zboża.

Jako jeden z pierwszych do-starczył zboże do miejsca skupu młody rolnik, zetempo-wiec Stanisław Dubrowiec ze wsi Góra Małgorzaty, pow. Łe-czyca. Wraz z 10 sąsiadami przyspieszył on termin dostaw i wywiał się całkowicie z o-bowiązków wobec państwa.

M. Kozak

ŚFMD dziękuje Polsce za pomoc w zorganizowaniu Festiwalu

Uroczyste posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Festiwalowego

W dniu 15 bm. w Pałacu Kultury i Nauki odbyło się uroczyste posiedzenie Międzynarodowego Komitetu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, poświęcone omówieniu przebiegu tego wielkiego spotkania młodzieży świata.

W prezydium zajęli miejsca: przewodniczący Międzynarodo-wego Komitetu V Festiwalu, przewodniczący ŚFMD B. Bernini, członkowie prezydium Międzynarodowego Komitetu V Festiwalu — sekretarz generalny ŚFMD J. Denis, sekretarze ŚFMD W. Nikitin, Chen Li-jen i L. Petrov, przewodniczą-ca ZG ZMP H. Jaworska, prze-wodniczący Polskiego Komitetu Organizacyjnego V Światowe-go Festiwalu Młodzieży i Stu-dentów A. Starewicz, sekre-tarz ZG ZMP T. Wegner oraz przedstawiciele Międzynarodo-wego Związku Studentów Hsieh Pang-fing. W prezyd-um zasiadł również miejsce prze-wodniczący Prezydium Rady Na-rodowej m. st. Warszawy J. Al-brecht.

Referat sprawozdawczy z przebiegu V Światowego Festi-walu Młodzieży i Studentów wygłosił przewodniczący ŚFMD — Bruno Bernini. (Skrot refe-ratu podajemy na str. 3).

Następnie sekretarz gene-ralny ŚFMD Jacques Denis podziękował rządowi PRL i całemu społeczeństwu pol-skiemu oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w przy-gotowaniach do V Światowe-go Festiwalu Młodzieży i Stu-dentów za wysiłek, jaki włożyli w zorganizowanie tej olbrzymiej imprezy.

Zaapelował on również do wszystkich uczestników Festiwalu, aby po powrocie do swych krajów wyłusknęli wnioski z odbytych w War-szawie spotkań, aby przeka-zali młodzieży całego świata swoje wrażenia i doświad-czenia zdobyte w czasie pa-bytu w Warszawie oraz aby referat Bruno Berniniego, wygłoszony na dzisiejszym posiedzeniu stał się podsta-wą do dalszej pracy nad pogłę-bianiem przyjaźni między młodzieżą całego świata i utrwaleniem pokoju.

Referat sprawozdawczy z przebiegu V Światowego Festi-walu Młodzieży i Studentów wygłosił przewodniczący ŚFMD — Bruno Bernini. (Skrot refe-ratu podajemy na str. 3).

Następnie sekretarz gene-ralny ŚFMD Jacques Denis podziękował rządowi PRL i całemu społeczeństwu pol-skiemu oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w przy-gotowaniach do V Światowe-go Festiwalu Młodzieży i Stu-dentów za wysiłek, jaki włożyli w zorganizowanie tej olbrzymiej imprezy.

Zaapelował on również do wszystkich uczestników Festiwalu, aby po powrocie do swych krajów wyłusknęli wnioski z odbytych w War-szawie spotkań, aby przeka-zali młodzieży całego świata swoje wrażenia i doświad-czenia zdobyte w czasie pa-bytu w Warszawie oraz aby referat Bruno Berniniego, wygłoszony na dzisiejszym posiedzeniu stał się podsta-wą do dalszej pracy nad pogłę-bianiem przyjaźni między młodzieżą całego świata i utrwaleniem pokoju.

W godzinach popołudnio-nych z Dworca Głównego odjechała młodzież z 12 krajów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, jak rów-nież młodzież Australii o-róż 100 sportowców Węgr.

W godzinach wieczornych 15 bm. odjechały liczne grupy uczestników Festi-walu z Wielkiej Brytanii, Włoch, Mongolii, Wietna-mu, Egiptu, Australii, In-dii, Ceylonu, Luksemburga, Holandii, Bułgarii i Norwe-gii.

Ogółem opuściło już War-szawę blisko 15 tys. uczest-ników Festiwalu.

W 10 rocznicę wyzwolenia Korei Defilada wojskowa w Phenianie

PHENIAN, 15 bm. z okazji dziesięciolecia wyzwolenia Ko-rei odbyła się w Phenianie de-filada wojskowa.

Po defiladzie odbyła się ma-nifestacja ludności Phenianu, w której wzięło udział 300 tysię-cy osób.

Masowe manifestacje z okazji 10-lecia wyzwolenia odbyły się również w innych miastach KRL-D.

Na str. 3 czytali przemówienie premiera KRL-D Kim Ir Sena.

Warszawa żegna swych gości

Młodzież polska i mieszkający Warszawy licznie przybywają na dworce, by serdecznie żegnać swych gości i przyjaciół ze wszyst-kich stron świata. Odjeżdżająca młodzież żegna się również przedstawiciele Międzynarodowego i Pol-skiego Komitetu V Festi-walu.

Wczorajszym rankiem 15 bm. z Ursynowa — siedzi-by delegacji ZSRR odjecha-ły autobusy z ostatnią gru-pą młodzieży radzieckiej. W kraju pozostały jedynie z delegacji radzieckiej nie-kóre zespoły artystyczne, m. in. chór im. Piatnickie-go. Dadzą one jeszcze w Polsce kilka występów.

Nocą z 14 na 15 bm. co kilka godzin z dworców Zachodniego i Gdańskiego odjeżdżały specjalne po-ciągi, którymi powracali do swych krajów chłopcy i dziewczęta z Finlandii, Rumunii i Australii. Nieco później z Dworca Gdań-skiego odjechała 1.500-oso-bowa grupa młodzieży nie-mieckiej.

W godzinach popołudnio-nych z Dworca Głównego odjechała młodzież z 12 krajów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, jak rów-nież młodzież Australii o-róż 100 sportowców Węgr.

W godzinach wieczornych 15 bm. odjechały liczne grupy uczestników Festi-walu z Wielkiej Brytanii, Włoch, Mongolii, Wietna-mu, Egiptu, Australii, In-dii, Ceylonu, Luksemburga, Holandii, Bułgarii i Norwe-gii.

Ogółem opuściło już War-szawę blisko 15 tys. uczest-ników Festiwalu.

Wraz z młodzieżą zagra-niczną, Warszawę opusz-czają goście honorowi V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Wyjechali już wszyscy goście honorowi z ZSRR, Węgier, Rumunii, NRD, Australii, Iranu i Indonezji. Ogółem wyjechało już sto kilkudziesięciu osób z prze-szło 30 krajów.

Pełna wróżba z niezapa-mnianych dni V Festi-walu opuściła Warszawę po południu w dniu 15 bm. przeszło 1.100-osobo-va delegacja młodzieży polskiej.

Jeden z wniosków

P ODCZAS Festiwalu trzeba się było w War-szawie dobrze podrapać w głowę, żeby zde-cydować, jak spędzić wieczór — tyle było atrakcji. Tu już nawet nie szło o same wy-stępy artystyczne, ale o to, że całe miasto kłapało zabawami. Plac Stalina pod Pałace-m Kultury, Park Szkolny na Agrykol, plac Dzierżyńskie-go, Konstytucji, Na Rozdrożu, Centralny Park Kultury, Wybrzeże, Stary Rynek — wszędzie mnóstwo ludzi, po-mysłowe zabawy, rozmowy, żarty.

Budki z papierosami w szczególności rolnych miejscach otwarte do północy i później, lodziarze również do późna rozmazali lody, ta i owa kawiarzyna czynna jeszcze o 2 w nocy, wózek z gorącymi kiełbaskami, wózek z chłodzącymi napojami, stoliska z papierowymi wachlarzami, maskami, parasolkami, cecanki.

W te dni do późnych nocenych godzin często chodziły tramwaje i autobusy, dodano nawet jakiś nocny elektryczny pociąg podmiejski.

Festiwalowe „rozkreślenie” udzieliło się gdzieślegdzie nawet dalekim wsiom. Dziewczyna, która przyjechała na ostatnie trzy dni Festiwalu do Warszawy z jakiejś wło-ki nad Bugiem, rozjechała się po placu Stalina i piasne-lą reklamą z uśmiechem: „Patrzcie, toż to prawie tak, jak ostatnio u nas we wsi!”.

To nie żart — ta dziewczyna opowiadała, że odka-d w świetlicy zbierali się ludzie na słuchanie dzwilkowych sprawozdań z Festiwalu, więc rozbawiała się na całego. Zwiastowała w sobotę i niedzielę muzyka grywała prawie do rana, tańczono na wielkiej murawie koło świetlicy, były wyścigi w wórkach, „począta francuska”, loteria. W mniejszych grupach grano w „Istonsosza”, pokazywa-no różne sztuczki magiczne i gimnastyczne, opowiadano na głos wesołe historyjki. Wracających do domu stra-żyły przebiegające, dlabły i upiory, a potem chłopcami wy-lazły z domów i krzaków, a potem chłopcami, zrzuca-jąc maski i porwały do tańca. Jak widać, nie tylko Warszawa rozkładała Festiwal.

Festiwal skończył się. Wyjechali wesołi goście z zagra-nicy. Ale czy po Festiwalu musi być nudno? Czy wieczno-rami trzeba będzie podrapać ściany i ziewać, jeśli się nie chce lub nie może iść do kina? Czy świetlice na wsi nadal stać będą bezczynnie od zebrania do zebrania i od rocznicy do rocznicy?

Nie — chociaż Festiwal już się skończył, rozmach i po-mysłowość w organizowaniu wolnego czasu młodzieży skończyć się nie może. Festiwal się skończył, ale niby dla czego nie mielibyśmy od czasu do czasu, w soboty, niedziele i święta, organizować na placach i w parkach pomysłowych zabaw i gier, wyświetlać wleceń filmów na powlezu, urządzać więcej występów artystów i ze-spółów artystycznych na estradach publicznych, zapew-nić należyte zaopatrzenie tych zabaw w słodycze, napoje itp.? To jest przecież jedna z nauk Festiwalu.

Warszawa dwa tygodnie żyła Festiwalem — ona musi dać początek, przykład innym miastom, zachęte i bodźca wsiom. Od dawna z różnym skutkiem próbowałyśmy orga-nizować wolny czas młodzieży, tak, aby spędzala go ona przyjemnie i wesoło. Festiwal wiele nas w tej dziedzi-nie nauczył i tych nauk nie wolno zmarnować. Musimy je wykorzystywać przede wszystkim my, zetempowcy, kółka i zarządy ZMP.

Nie miejsce tu na omawianie imprez i zabaw, jakie świetlice zdały egzamin na Festiwalu i zyskały sobie po-pularność wśród młodzieży. Nie miejsce na rozważania, kto i co powinien organizować. Na razie chcemy tylko po-wiedzieć na cały głos: — Nie musimy wrócić stara nuda! Fe-stiwal pokazał, że może być wesoło i w miastach i na wsi w sobotnie i święteczne wieczory! Od nas samych teraz zależy czy nadal będzie wesoło!

W DUCHU GENEWY

MOŻLIWE, że nie spotkaliście się bezpośrednio z sobą na Festiwalu, że nigdy ze sobą nie rozmawialiście. Mimo to jednak braliście udział w tej wielkiej dyskusji, jaka toczyła się w czasie warszawskiego spotkania.

Ożywiona to była dyskusja, szeroka i szczera, a dotyczyła ona spraw ogromnie bliskich całej młodzieży. Chodziło w tej dyskusji o szczęście młodzieży, o pokój. Jej język polityczny — to bezpieczeństwo zbiorowe w Europie i zjednoczenie Niemiec, powszechne rozbrojenie i pokojowe współistnienie wszystkich państw, niezależnie od ich ustroju i wielkości.

Proszę? — Że istnieją różnice zdań co do sposobu rozwiązania tych podstawowych problemów? Oczywiście że istnieją, ale właśnie na tym polega znaczenie i siła tej dyskusji, że pomimo dzielących nas różnic poglądów na wiele spraw często zosnaliśmy do siebie, szukaliśmy dróg porozumienia i współpracy. I znajdujemy. Zgadamy się w sprawie podstawowej: łączą nas wspólne umiłowanie pokoju, troska o szczęście i radość przyszłość młodego pokolenia całego świata. Zgadamy się, że sprawa utrwalenia pokoju jest sprawą nas wszystkich i że dla usunięcia widma wojny konieczna jest jedność, wspólna walka wszystkich uczciwych ludzi.

CYRIL C. WATSON
(Anglia)

Żądanie rewizji granicy na Odrze i Nysie jest zamachem na pokój

Nie mogę w żadnym wypadku zgodzić się z tymi, którzy domagają się rewizji granicy na Odrze i Nysie. Ja osobiście uważam, że granice w tym regionie nie powinny być rewizji tej granicy jest zamachem na pokój.

Wojnę uważam za zbrodnię wobec ludzkości. Przynosi ona bowiem zniszczenie, śmierć, kalectwo, zubożenie. Widziałem w Oświęcimiu, do jakich zbrodni zdolny jest faszyzm i dlatego należą do największych zbrodni, by nigdy więcej nie powtórzył się Oświęcim.

W ostatnim okresie nastąpiła poważna poprawa w stosunkach międzynarodowych. Punktem zwrotnym była Konferencja Genewska, która zapoczątkowała nowe stosunki pomiędzy państwami. Jako chrześcijanin uważam, że naczelnym zadaniem i obowiązkiem każdego chrześcijanina jest głosić ideę pokoju i pracować nad jego utrwaleniem, nad zbliżeniem narodów. Uważam, że Festiwal był poważnym wkładem w tę dziedzinę. Wykazał on, że tam, gdzie panuje szczerota i dobra wola, zawsze znajduje się droga do porozumienia. Od nas wszystkich zależy, by stworzyć atmosferę sprzyjającą utrwaleniu pokoju — atmosferę szczeroty i zaufania.

Polemika: Buckley - Gilbert

Również jednak w delegacji angielskiej nie ma jednolitych poglądów na wszystkie sprawy. Np. pan S. M. Gilbert, członek Narodowego Stowarzyszenia Kobiet i pan D. E. Buckley z Narodowego Związku Nauczycieli w wielu sprawach nie zgadzają się ze sobą. Postuchajmy:

D. E. Buckley: Uważam, że w obecnej sytuacji sprawę Niemiec można rozwiązywać stopniowo. Naczelnym jednak zadaniem jest powszechne rozbrojenie. Co prawda, nie jestem dyplomata i jest to moje osobiste zdanie. W każdym razie uważam, że niezależnie od nierozwiązanych jeszcze problemów możliwe jest pokojowe współistnienie wszystkich państw.

S. M. Gilbert: Nie zgadzam się z tym twierdzeniem. Trwały pokój będzie możliwy tylko wówczas, gdy na całym świecie zapanuje socjalizm.

ROBERT BERLOT
robotnik (Francja)

Dla nas — Francuzów...

Dla nas, Francuzów, jedną z najważniejszych spraw jest rozwiązanie problemu niemieckiego. Układów paryskich nie zatwierdził i nie zatwierdził naród francuski. Żeby zapobiec odradzeniu militarystyki niemieckiej, należy zjednoczyć Niemcy na zasadach demokratycznych i pokojowych. Ale moim zdaniem trzeba je kontrolować. Wystarczy przypom-

EDWARD ADAMIEC
zielnikowiec (Biała Podlaska)

Różnice ustrojowe nie są przeszkodą w porozumieniu

Zgadzę się z moimi przyjaciółmi z Niemiec, Anglii, Francji, że należy utrzymywać i rozwijać osiągnięcia Festiwalu, że po Konferencji Genewskiej wytworzyła się sytuacja sprzyjająca utrwaleniu pokoju.

My, młodzi Polacy jesteśmy szczególnie gorącymi zwolennikami współpracy międzynarodowej, szczerze popieramy ideę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach po-

Dyskusja na te tematy trwa nie od dziś we wszystkich krajach. W ostatnich miesiącach przybrała ona jednak niespotykane dotychczas rozmiary, objęła wszystkie warstwy społeczeństwa w poszczególnych krajach. Spowodowała to Konferencja Genewska, która zapoczątkowała nowy okres w stosunkach międzynarodowych. Nie bez słusznej dumy walczący o pokój ludzie całego świata widzą w Genewie dzieło ich rąk, wynik ich walki o rozwiązanie spornych problemów drogą rokowań. Miliony prostych ludzi całego świata zdają sobie sprawę, że od nich zależy kontynuacja rozpoczętego w Genewie dzieła odprężenia w sytuacji międzynarodowej, umacniania atmosfery szczeroty, zaufania, przyjaźni — tak charakterystycznej dla warszawskiego Festiwalu.

Światowe spotkanie młodzieży w Warszawie było żywym, niezwykle przekonującym przykładem na to, jak silne jest dążenie młodzieży wszystkich krajów do wzajemnego poznania się, do wymiany doświadczeń, do przyjaźni. Znamienne jest też, że w czasie niezliczonych rozmów i spotkań słowa: Genewa — pokój, przyjaźń, łączą się ze słowami: młodzież, Warszawa — Festiwal, i że słowa te były jednak, pomimo istniejących rozbieżności, motywem przewodnim tej doniosłej piętnastodniowej warszawskiej dyskusji.

Oto przytaczamy niektóre jej fragmenty:

tego potrzebny jest nam pokój. Warszawski Festiwal wykazał nam dobitnie, że możliwe jest pokojowe współistnienie narodów o różnych systemach ustrojowych. Tak jak tu w Warszawie młodzież całego świata, bez względu na dzielące nas różnice polityczne, religijne, kolor skóry — zgodnie manifestowała na rzecz pokoju, przyjaźni i współpracy międzynarodowej, tak wszystkie narody mogą, bez względu na różnice ustrojowe — współpracować ze sobą, rozwijać wymianę handlową i kulturalną, czynić wspólne wysiłki dla utrwalenia pokoju.

Spotkałem na Festiwalu młodego człowieka z Szwajcarii, który dążył do socjalizmu. Był najmniej z tym zwrócił na siebie i od naszego stanowiska. Dyskusja, której głównym celem było poszukiwanie prawdy, dróg porozumienia i współpracy. Byłoby rzeczą ciekawą niesłuszną kuś się o podsumowanie tej dyskusji, gdyż dyskusja trwa, trwać będzie i rozwijać się po Festiwalu, a wraz z jej rozwojem przybierać będzie coraz więcej hojowników o pokój, zwolenników rozwiązywania spornych problemów drogą rokowań, coraz mocniej zacieśniać się będzie przyjaźń młodego pokolenia całego świata.

Byłem świadkiem wielu rozmów młodzieży na Festiwalu: młodego komunisty z CSR z młodą dziewczyną angielską, delegata z Francji z Francuzką, mimo różnic w poglądach politycznych — wszystkich ich łączyła jedna wspólna sprawa: szczerze dążenie do pokoju i przyjaźni.

PODALISMY kilka tylko głosów z toczącej się między uczestnikami Festiwalu dyskusji, w wielu wypadkach różniących się od siebie i od naszego stanowiska. Dyskusja, której głównym celem było poszukiwanie prawdy, dróg porozumienia i współpracy. Byłoby rzeczą ciekawą niesłuszną kuś się o podsumowanie tej dyskusji, gdyż dyskusja trwa, trwać będzie i rozwijać się po Festiwalu, a wraz z jej rozwojem przybierać będzie coraz więcej hojowników o pokój, zwolenników rozwiązywania spornych problemów drogą rokowań, coraz mocniej zacieśniać się będzie przyjaźń młodego pokolenia całego świata.

Terror reakcji spowodował 3 kwietnia 1933 r. szturm młodzieży na wieżenię, w celu



Żelazny pierścień proboszcza z Jestetten

Podczas spotkania z delegacją polską w dniu 8 bm. przedstawiciele młodzieży Niemiec zachodnich wręczyli Polakom znamienny подарок od niemieckiej proboszcza Otto Marii Saengera-Pascendi z Jestetten. pow. Waldshut w NRF. Podarkiem tym był pamiątkowy pierścień żelazny, którego zdjęcie poniżej reprodukuje jemy.

Do podarku dołączony był list następującej treści:

Drozy polscy młodzi przyjaciele, którzy święcie Festiwal w duchu wolności i braterstwa ludzkości. Przyjmijcie na wstępie pozdrowienie i uścisk dłoni.

Chętnie spełniłbym prośbę moich niemieckich przyjaciół i przybył na Wasze spotkanie. Niestety przeszkadza mi w tym zły stan zdrowia, związany z moim podeszłym wiekiem. Dlatego też przesyłam Wam tylko najlepsze życzenia, aby Wasze spotkanie udało się jak najpomyślniej.

Przesyłam Wam prosty pierścień z żelaza na pamiątkę czasu, kiedy Polacy i Niemcy, w młodzieńczym entuzjazmie, tak jak Wy walczycie wspólnie o pokój i braterstwo pod hasłami umiłowania swej własnej ojczyzny. Niechaj ten pierścień świadczy o mojej do Was przyjaźni. Jest to nasza pamiątka rodzinna. Opowiem Wam w kilku słowach jej historię.

W 1831 r., gdy powstanie narodu polskiego w walce o wol-



ność zostało zdławione, wielu Polaków wyemigrowało za granicę. Wiele wjechało do Niemiec, gdzie polskich i niemieckich studentów łączyło wspólne dążenie do jednolitej i wolności. W tym czasie we Frankfurcie n/Menem przybierał na siłę opór przeciwko polityce Bunde- tagu. Doszło do spotkania trzydziestu osób na ruinach zamku Hambacher, gdzie obok czarno-czerwono-żółtych powiewały trójkolorowe flagi francuskie i białe-czerwone polskie. Przemówienia były utrzymane w duchu braterstwa narodów. Bunde- tag zakosował terror przeciw reprezentantom takich poglądów. Wzięcia zapelnili w naszym kraju Niemcami i Polakami.

Terror reakcji spowodował 3 kwietnia 1833 r. szturm młodzieży na wieżenię, w celu uwolnienia znajdujących się tam polskich i niemieckich bojowników. Częściowo zostało to osiągnięte. Nastąpiło wieloletnie śledztwo i aresztowania tysięcy ludzi, wielu z nich skazano na śmierć, innych na dożywotnie lub długoletnie więzienie.

Ci, którzy brali udział w tym spisku, otrzymali później od Koła Przyjaciół pierścień z żelaza. Dlatego też przesyłam Wam ten pierścień. Ponieważ z żelaza zrobione były klucze więzienne.

Ponad 120 lat przechowywała moja rodzina ten pierścień i wydaje mi się, że nadeszła teraz odpowiednia chwila, by przekazać go Wam. Chwila, kiedy młodzież wszystkich krajów wzmacnia swą walkę o pokój, o to, by wyjść ze wszystkich nieszczęśliwych wojennych i powojennych, żeby położyć kres ścianom nienawiści.

Spotykacie się na zabawkach i na dyskusjach, ale pamiętajcie, że przyszłośćą Wam idea powstała z krwi i cierpienia pokoleń. Wasze święto jest więc świętem nas wszystkich. Zrobicie mi wielką przyjemność, jeżeli weźmiecie ten prosty pierścień na przechowanie; może znowu za sto lat, gdy urzeczywistni się nasza idea, przekazać go z kolei przedstawicielom młodzieży francuskiej — jako symbol dobrej, obustronnej woli.

Frankfurt, niedługo wolne miasto, ma — jak Wy — flagę biało-czerwoną.

Niech Wasz Festiwal przetrzeza we wszystkim naszej dewizy: Młodzież różnych systemów politycznych i ekonomicznych spotyka się na zabawkach i w walce o pokój, w walce o idee, która nas wszystkich łączy: braterstwo ludzi.

Serdeczne pozdrowienia.

O. M. SAENGER-PASCENDI
Proboszcz

Nigdy więcej Hirozimy! Atom dla celów pokojowych! Oto zdanie młodzieży całego świata. Rozległo się ono z Rynku Sierpca Minsta w Warszawie w dniu 6 sierpnia na wielkiej manifestacji młodzieży z całej kuli ziemskiej, zorganizowanej z okazji 10 rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hirozimę. Walkę narodów o zakaz broni masowej zagłady obrazowała wystawa SFMD, tłumnie odwiedzana przez uczestników Festiwalu.

Na zdrowie! Za przyjaźń! Przyjaźń, zrodzoną ze wspólnego umiłowania pokoju i troski o szczęście młodzieży. Każdy z nich wręca do swego kraju, lecz nigdy już nie zapomną o sobie, o wspólnie przeżytych dniach, o przyrzeczeniu, że wszystkie siły poświęcą sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Wieloletnie więzienie. Ci, którzy brali udział w tym spisku, otrzymali później od Koła Przyjaciół pierścień z żelaza. Dlatego też przesyłam Wam ten pierścień. Ponieważ z żelaza zrobione były klucze więzienne.

Ponad 120 lat przechowywała moja rodzina ten pierścień i wydaje mi się, że nadeszła teraz odpowiednia chwila, by przekazać go Wam. Chwila, kiedy młodzież wszystkich krajów wzmacnia swą walkę o pokój, o to, by wyjść ze wszystkich nieszczęśliwych wojennych i powojennych, żeby położyć kres ścianom nienawiści.

Spotykacie się na zabawkach i na dyskusjach, ale pamiętajcie, że przyszłośćą Wam idea powstała z krwi i cierpienia pokoleń. Wasze święto jest więc świętem nas wszystkich. Zrobicie mi wielką przyjemność, jeżeli weźmiecie ten prosty pierścień na przechowanie; może znowu za sto lat, gdy urzeczywistni się nasza idea, przekazać go z kolei przedstawicielom młodzieży francuskiej — jako symbol dobrej, obustronnej woli.

Frankfurt, niedługo wolne miasto, ma — jak Wy — flagę biało-czerwoną.

Niech Wasz Festiwal przetrzeza we wszystkim naszej dewizy: Młodzież różnych systemów politycznych i ekonomicznych spotyka się na zabawkach i w walce o pokój, w walce o idee, która nas wszystkich łączy: braterstwo ludzi.

Serdeczne pozdrowienia.

O. M. SAENGER-PASCENDI
Proboszcz

Nigdy więcej Hirozimy! Atom dla celów pokojowych! Oto zdanie młodzieży całego świata. Rozległo się ono z Rynku Sierpca Minsta w Warszawie w dniu 6 sierpnia na wielkiej manifestacji młodzieży z całej kuli ziemskiej, zorganizowanej z okazji 10 rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hirozimę. Walkę narodów o zakaz broni masowej zagłady obrazowała wystawa SFMD, tłumnie odwiedzana przez uczestników Festiwalu.

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

W sprawie rozwoju stosunków przyjaźni między młodzieżą radziecką i amerykańską

dwugłos:

DYMITRIJ GORIUNOW,
redaktor naczelny
„Komsomolskiej Prawdy”

Świeży wiatr

Czy pamiętacie te sceny z uroczystości otwarcia Festiwalu? Gdy podczas defilady na stadionie do trybuny zbliżyła się delegacja młodzieży radzieckiej, na spotkanie jej wyszli przedstawiciele młodzieży różnych krajów. Objęli ją w ramiona, ścisnęli i w ich oczach błysnęły łzy. Padły gorące słowa przyjacielskich pozdrowień. Z trybuny dobiegł wielki aplauz. W tym momencie, z którym podeszli do naszej kolony chłopcy i dziewczęta ze Stanów Zjednoczonych, zapłonął na wietrze tęczowy sztandar ZSRR.

Epizod ten wydał mi się symbolem. Następne dni Festiwalu dowiodły, że nie był to przypadek. Młodzi przyjaciele amerykańscy i radzieccy nawiązali się na Festiwalu przyjaźni i serdeczne stosunki.

Delegacja radziecka zaprosiła dziesięciu młodych ludzi z USA do odwiedzenia Związku Radzieckiego. Każdy z nich wręca do swego kraju, lecz nigdy już nie zapomną o sobie, o wspólnie przeżytych dniach, o przyrzeczeniu, że wszystkie siły poświęcą sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Wieloletnie więzienie. Ci, którzy brali udział w tym spisku, otrzymali później od Koła Przyjaciół pierścień z żelaza. Dlatego też przesyłam Wam ten pierścień. Ponieważ z żelaza zrobione były klucze więzienne.

Ponad 120 lat przechowywała moja rodzina ten pierścień i wydaje mi się, że nadeszła teraz odpowiednia chwila, by przekazać go Wam. Chwila, kiedy młodzież wszystkich krajów wzmacnia swą walkę o pokój, o to, by wyjść ze wszystkich nieszczęśliwych wojennych i powojennych, żeby położyć kres ścianom nienawiści.

Spotykacie się na zabawkach i na dyskusjach, ale pamiętajcie, że przyszłośćą Wam idea powstała z krwi i cierpienia pokoleń. Wasze święto jest więc świętem nas wszystkich. Zrobicie mi wielką przyjemność, jeżeli weźmiecie ten prosty pierścień na przechowanie; może znowu za sto lat, gdy urzeczywistni się nasza idea, przekazać go z kolei przedstawicielom młodzieży francuskiej — jako symbol dobrej, obustronnej woli.

Frankfurt, niedługo wolne miasto, ma — jak Wy — flagę biało-czerwoną.

Niech Wasz Festiwal przetrzeza we wszystkim naszej dewizy: Młodzież różnych systemów politycznych i ekonomicznych spotyka się na zabawkach i w walce o pokój, w walce o idee, która nas wszystkich łączy: braterstwo ludzi.

Serdeczne pozdrowienia.

O. M. SAENGER-PASCENDI
Proboszcz

Nigdy więcej Hirozimy! Atom dla celów pokojowych! Oto zdanie młodzieży całego świata. Rozległo się ono z Rynku Sierpca Minsta w Warszawie w dniu 6 sierpnia na wielkiej manifestacji młodzieży z całej kuli ziemskiej, zorganizowanej z okazji 10 rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hirozimę. Walkę narodów o zakaz broni masowej zagłady obrazowała wystawa SFMD, tłumnie odwiedzana przez uczestników Festiwalu.

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

go, pod którym podpisał się wszyscy członkowie delegacji. Wszyscy mamy nadzieję, że po konferencji genewskiej, która dobrze zapoczątkowała koniec „zimnej wojny”, utworzone zostaną trwałe kontakty między młodzieżą naszych krajów.

Wierzymy, że świeży wiatr Genewy szeroko otworzy drzwi do serdecznych spotkań między młodzieżą amerykańską i radziecką, które — jak raz jeszcze przekonał nas o tym Festiwal warszawski — pomagają w umacnianiu pokoju i przyjaźni między narodami. Warszawa, 12 sierpnia 1955 r.

O. HENRY
delegat młodzieży amerykańskiej

Wszechstronnie rozszerzać wymianę

Konferencja Genewska przełamała wreszcie „zimną wojnę” trwającą dziesięć lat. Ludzie z całego świata mogą śmiało powiedzieć, że ich walka o pokój przyniosła sukces o wielkim znaczeniu. W tym zwycięstwie, dokonanych dla osłabienia napięcia międzynarodowego, rolę jaką mają do spełnienia narody amerykański i radziecki, przysiężni między nami. Jeśli te kraje uzgodnią między sobą dążenie do wspólnego celu, jakim jest pokój, nie może być wątpliwości co do pokojowego rozwoju ludzkości.

Aby osiągnąć ten wspólny cel, musimy się poznać. Dlatego moim zdaniem, wielkie znaczenie posiada wymiana delegacji sportowych, kulturalnych i handlowych. Dobry początek został dokonany w tym kierunku w ciągu ostatnich miesięcy. Należy się poważnie zastanowić nad rozszerzeniem tego rodzaju wymiany w najbliższej przyszłości.

Szczególnie znaczenie posiada wymiana delegacji młodzieżowych. Jestem przekonany, że młodzież radziecka i amerykańska, posiadając wiedzę o naszym życiu w Ameryce. To samo dotyczy młodzieży amerykańskiej.

Do nas należy przysłać, musimy więc stworzyć takie warunki, aby przyszłość ta była owocna i piękna. A do tego potrzebny jest pokój.

Jestem jeszcze małutką — młody delegat Egiptu — patrzcie! Idźmymyśmy oczami na to, co dzieje się wokół ciebie. Aż gdy podniesiesz głowę, zobaczysz cię wspaniałych dniach Festiwalu w twojej stolicy. A gdy będziesz przechodził koło tego drzewka przyjaźni, wspomnisz o młodej Egiptu. Pamiętaj, że i tam masz szczerych przyjaciół.

Tu tworzyła się historia

Śniadło, o kreśleniu włosów delegat z Maroka był niedawno w Helsinkach. Na Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju. Teraz, podczas spotkania w jednym z parków warszawskich zwrócił się do siedzących za stołem Francuzów: „Pomóżcie nam w walce z uściskiem kolonialnym. My, w Maroku wiemy, że istnieje różnica między rządem francuskim a ludem Francji. Dlatego proszę was, koledy z Francji, o pomoc”.

Odpowiedź szczupłego Francuza była krótka: „Dziękujemy naszym marokańskim kolegom za to, że odróżnia nas od Francji od ludu Francji. Przechodząc do ludu Francji, przejdźmy do ludu Francji”.

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji, Niemiec, Libanu, Indii, Włoch, Argentyny i innych krajów. Ze-

Wbrew komentarzom niektórych rozgłoszeń zachodnich, pragnących wiedzieć to wielkie spotkanie młodzieży całego świata tylko jako zabawę, Festiwal warszawski stał się przede wszystkim miejscem wielkich i doniosłych zobowiązań młodzieży różnych kontynentów, poglądów, wyznań i ras — w sprawie najbardziej zasadniczej — w walce o pokój.

Nazim Hikmet na jednym ze spotkań w Warszawie mówił o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Współistnienia, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodów wielkich i małych. Nie może jednak być współistnienia — powiedział Hikmet — między metropoliami i koloniami, ponieważ zawsze będzie to współistnienie w służbie pana. Dlatego młody Francuz dziękował młodemu Marokańczykowi za wiarę w lud francuski. Dlatego na ulicach Warszawy byłym codziennie słyszano serdeczne słowa i uściski, wymienianych między czarnymi i białymi. Dlatego Warszawa stała się szkołą międzynarodowego rozumienia i tolerancji. W rozmowach dotychczas niespotykanych. Też sensu nie jest w stanie wypaczyć najbardziej perfidna propaganda wroga. Dlatego słowa Hikmeta: „Młodzi przyjaciele, nie zabijajcie nigdy ludzi, którzy uwalniają od niewolnictwa społeczne i narodowe” — spotkały się z gorącym aplauzem młodzieży Anglii, Francji

Parlamentarzyści jugosłowiańscy zwiedzili Stalingrad

MOSKWA. Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich, która w ciągu 2 dni przebywała w Stalingradzie, zapoznała się z zabytkami historycznymi miasta, zwiedziła zakłady przemysłowe oraz szereg instytucji kulturalno-oświatowych. Goście jugosłowiańscy odbyli wycieczkę po Wolzie i Wołżańsko-Donieckim Kanale Żeglownym im. W. I. Lenina. W dniu 15 sierpnia delegacja i towarzyszące jej osoby udały się samolotem do Tbilisi.

WIS
Wiersze
TEATRY
Polski — z. 19 „Mierac na wsi”
Kameralny — z. 20 „Dom kochał się z diabłem”
Kolejarz — z. 20 „Mierac na wsi”
KINA
Moskwa — „Rio Escondido”
L. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400, 2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500, 2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 2528, 2530, 2532, 2534, 2536, 2538, 2540, 2542, 2544, 2546, 2548, 2550, 2552, 2554, 2556, 2558, 2560, 2562, 2564, 2566, 2568, 2570, 2572, 2574, 2576, 2578, 2580, 2582, 2584, 2586, 2588, 2590, 2592, 2594, 2596, 2598, 2600, 2602, 2604, 2606, 2608, 2610, 2612, 2614, 2616, 2618, 2620, 2622, 2624, 2626, 2628, 2630, 2632, 2634, 2636, 2638, 2640, 2642, 2644, 2646, 2648, 2650, 2652, 2654, 2656, 2658, 2660, 2662, 2664, 2666, 2668, 2670, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2682, 2684, 2686, 2688, 2690, 2692, 2694, 2696, 2698, 2700, 2702, 2704, 2706, 2708, 2710, 2712, 2714, 2716, 2718, 2720, 2722, 2724, 2726, 2728, 2730, 2732, 2734, 2736, 2738, 2740, 2742, 2744, 2746, 2748, 2750, 2752, 2754, 2756, 2758, 2760, 2762, 2764, 2766, 2768, 2770, 2772, 2774, 2776, 2778, 2780, 2782, 2784, 2786, 2788, 2790, 2792, 2794, 2796, 2798, 2800, 2802, 2804, 2806, 2808, 2810, 2812, 2814, 2816, 2818, 2820, 2822, 2824, 2826, 2828, 2830, 2832, 2834, 2836, 2838, 2840, 2842, 2844, 2846, 2848, 2850, 2852, 2854, 2856, 2858, 2860, 2862, 2864, 2866, 2868, 2870, 2872, 2874, 2876, 2878, 2880, 2882, 2884, 2886, 2888, 2890, 2892, 2894, 2896, 2898, 2900, 2902, 2904, 2906, 2908, 2910, 2912, 2914, 2916, 2918, 2920, 2922, 2924, 2926, 2928, 2930, 2932, 2934, 2936, 2938, 2940, 2942, 2944, 2946, 2948, 2950, 2952, 2954, 2956, 2958, 2960, 2962, 2964, 2966, 2968, 2970, 2972, 2974, 2976, 2978, 2980, 2982, 2984, 2986, 2988, 2990, 2992, 2994, 2996, 2998, 3000, 3002, 3004, 3006, 3008, 3010, 3012, 3014, 3016, 3018, 3020, 3022, 3024, 3026, 3028, 3030, 3032, 3034, 3036, 3038, 3040, 3042, 3044, 3046, 3048, 3050, 3052, 3054, 3056, 3058, 3060, 3062, 3064, 3066, 3068, 3070, 3072, 3074, 3076, 3078, 3080, 3082, 3084, 3086, 3088, 3090, 3092, 3094, 3096, 3098, 3100, 3102, 3104, 3106, 3108, 3110, 3112, 3114, 3116, 3118, 3120, 3122, 3124, 3126, 3128, 3130, 3132, 3134, 3136, 3138, 3140, 3142, 3144, 3146, 3148, 3150, 3152, 3154, 3156, 3158, 3160, 3162, 3164, 3166, 3168, 3170, 3172, 3174, 3176, 3178, 3180, 3182, 3184, 3186, 3188, 3190, 3192, 3194, 3196, 3198, 3200, 3202, 3204, 3206, 3208, 3210, 3212, 3214, 3216, 3218, 3220, 3222, 3224, 3226, 3228, 3230, 3232, 3234, 3236, 3238, 3240, 3242, 3244, 3246, 3248, 3250, 3252, 3254, 3256, 3258, 3260, 3262, 3264, 3266, 3268, 3270, 3272, 3274, 3276, 3278, 3280, 3282, 3284, 3286, 3288, 3290, 3292, 3294, 3296, 3298, 3300, 3302, 3304, 3306, 3308, 3310, 3312, 3314, 3316, 3318, 3320, 3322, 3324, 3326, 3328, 3330, 3332, 3334, 3336, 3338, 3340, 3342, 3344, 3346, 3348, 3350, 3352, 3354, 3356, 3358, 3360, 3362, 3364, 3366, 3368, 3370, 3372, 3374, 3376, 3378, 3380, 3382, 3384, 3386, 3388, 3390, 3392, 3394, 3396, 3398, 3400, 3402, 3404, 3406, 3408, 3410, 3412, 3414, 3416, 3418, 3420, 3422, 3424, 3426, 3428, 3430, 3432, 3434, 3436, 3438, 3440, 3442, 3444, 3446, 3448, 3450, 3452, 3454, 3456, 3458, 3460, 3462, 3464, 3466, 3468, 3470, 3472, 3474, 3476, 3478, 3480, 3482, 3484, 3486, 3488, 3490, 3492, 3494, 3496, 3498, 3500, 3502, 3504, 3506, 3508, 3510, 3512, 3514, 3516, 3518, 3520, 3522, 3524, 3526, 3528, 3530, 3532, 3534, 3536, 3538, 3540, 3542, 3544, 3546, 3548, 3550, 3552, 3554, 3556, 3558, 3560, 3562, 3564, 3566, 3568, 3570, 3572, 3574, 3576, 3578, 3580, 3582, 3584, 3586, 3588, 3590, 3592, 3594, 3596, 3598, 3600, 3602, 3604, 3606, 3608, 3610, 3612, 3614, 3616, 3618, 3620, 3622, 3624, 3626, 3628, 3630, 3632, 3634, 3636, 3638, 3640, 3642, 3644, 3646, 3648, 3650, 3652, 3654, 3656, 3658, 3660, 3662, 3664, 3666, 3668, 3670, 3672, 3674, 3676, 3678, 3680, 3682, 3684, 3686, 3688, 3690, 3692, 3694, 3696, 3698, 3700, 3702, 3704, 3706, 3708, 3710, 3712, 3714, 3716, 3718, 3720, 3722, 3724, 3726, 3728, 3730, 3732, 3734, 3736, 3738, 3740, 3742, 3744, 3746, 3748, 3750, 3752, 3754, 3756, 3758, 3760, 3762, 3764, 3766, 3768, 3770, 3772, 3774, 3776, 3778, 3780, 3782, 3784, 3786, 3788, 3790, 3792, 3794, 3796, 3798, 3800, 3802, 3804, 3806, 3808, 3810, 3812, 3814, 3816, 3818, 3820, 3822, 3824, 3826, 3828, 3830, 3832, 3834, 3836, 3838, 3840, 3842, 3844, 3846, 3848, 3850, 3852, 3854, 3856, 3858, 3860, 3862, 3864, 3866, 3868, 3870, 3872, 3874, 3876, 3878, 3880, 3882, 3884, 3886, 3888, 3890, 3892, 3894, 3896, 3898, 3900, 3902, 3904, 3906, 3908, 3910, 3912, 3914, 3916, 3918, 3920, 3922, 3924, 3926, 3928, 3930, 3932, 3934, 3936, 3938, 3940, 3942, 3944, 3946, 3948, 3950, 3952, 3954, 3956, 3958, 3960, 3962, 3964, 3966, 3968, 3970, 3972, 3974, 3976, 3978, 3980, 3982, 3984, 3986, 3988, 3990, 3992, 3994, 3996, 3998, 4000, 4002, 4004, 4006, 4008, 4010, 4012, 4014, 4016, 4018, 4020, 4022, 4024, 4026, 4028, 4030, 4032, 4034, 4036, 4038, 4040, 4042, 4044, 4046, 4048, 4050, 4052, 4054, 4056, 4058, 4060, 4062, 4064, 4066, 4068, 4070, 4072, 4074, 4076, 4078, 4080, 4082, 4084, 4086, 4088, 4090, 4092, 4094, 4096, 4098, 4100, 4102, 4104, 4106, 4108, 4110, 4112, 4114, 4116, 4118, 4120, 4122, 4124, 4126, 4128, 4130, 4132, 4134, 4136, 4138, 4140, 4142, 4144, 4146, 4148, 4150, 4152, 4154, 4156, 4158, 4160, 4162, 4164, 4166, 4168, 4170, 4172, 4174, 4176, 4178, 4180, 4182, 4184, 4186, 4188, 4190, 4192, 4194, 4196, 4198, 4200

